

Andrzej Dziuba

"Rozwijać Kościół dzień po dniu.
Czynności pasterskie 2001–2007",
Józef Glemp, red. Mirosław
Kreczmański, Warszawa, 2011 :
[recenzja]

Wrocławski Przegląd Teologiczny 22/2, 228-230

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Józef Kardynał Glemp. Prymas Polski *Rozwijać Kościół dzień po dniu. Czynności pasterskie 2001–2007*

Redaktor ks. Mirosław Kreczmański,

Oficyna Wydawniczo-Poligraficzna „ADAM”. Warszawa 2011, ss. 511.

Dzieje Kościoła w Polsce są szczególnie wyraźnie związane z dziejami społecznymi, kulturowymi, a często i politycznymi kraju. Oczywiście, odnosi się to zwłaszcza do szeroko pojętej sfery wzajemnych spotkań i oddziaływań, przy jednoczesnym zachowaniu właściwej autonomii. Jednak nie zawsze te twórcze realia wybrzmiewały pozytywnie, bowiem niekiedy jawiły się tutaj, mówiąc bardzo delikatnie, napięcia.

Rozpoczęta w 1981 r. – po śmierci kard. Stefana Wyszyńskiego – posługa prymasowska kard. Józefa Glempla jest szczególnie interesującym, a zarazem trudnym, okresem w dziejach Polski oraz Kościoła w Polsce. To wyjątkowy czas po Prymasie Tysiąclecia i jego heroicznej, znaczonej także więzieniem, błogosławionej posłudze dla Kościoła i Ojczyzny. Oby jak najszybciej stanął on na ołtarzach świata, okazuje się jednak, że jawią się tutaj także pytania.

Natomiast czas posługi Prymasa J. Glempla, to lata intensywnych oraz wielopłaszczyznowych procesów przemian, formacji i zabiegów pedagogicznych, a w tym usilne zabieganie o demokratyzację życia społecznego i politycznego. W tym jest także miejsce dla Kościoła, dla jego zadań, a zwłaszcza misji ewangelizacyjnej. Warto, choćby schematycznie, popatrzeć na te liczne dzieła.

Prezentowaną książkę otwiera „Wstęp do trzeciego tomu «Czynności pasterskie»” napisany przez kard. Józefa Glempla (s. 5–6). Następnie w kolejności chronologicznej zamieszczono poszczególne bloki, podzielone na lata: Czynności pasterskie Prymasa Polski w 2001 roku (s. 7–109), w 2002 roku (s. 111–168), w 2003 roku (s. 169–229), w 2004 roku (s. 231–291), w 2005 roku (s. 293–351), w 2006 roku (s. 353–438) oraz w 2007 roku (s. 439–453).

Następnie zamieszczono obszerny indeks osób (s. 455–497), indeks miejscowości (s. 499–510) i spis treści (s. 511). Warto jednocześnie zauważyć, iż między stronami 96–97, 176–177, 256–257, 320–321, 400–401 zamieszczono kilkadziesiąt fotografii ukazujących wielorakie dzieła posługi prymasowskiej kard. Józefa Glempla.

Omawiane dzieło poprzedzają dwa wcześniej wydane tomy czynności. Pierwszy z nich o tytule *Piętnaście lat posługi prymasowskiej* wydany został w 1997 r. i obejmuje czas od 7 lipca 1981 r. do końca grudnia 1995 r. Dzieło to ukazało się staraniem ks. Andrzeja F. Dziuby, ówczesnego kierownika Sekretariatu Prymasa Polski. Kolejny tom nosi tytuł „*Caritati in iustitia*” i obejmuje czynności w latach 1996 do końca 2000 r. i przygotowany został bardzo

starannie przez ks. Mirosława A. Kreczmańskiego, długoletniego pracownika Sekretariatu Prymasa Polski, a później osobistego sekretarza Prymasa Polski. Już tutaj należy wyrazić uznanie także za ten kolejny tom, w którym widać wielką pieczołowitość edytorską.

Jak zauważa sam autor, myśląc zapewne o wszystkich trzech tomach, „Wspomniane publikacje przekazują historyczną wiedzę o zakresie pracy Kościoła w Polsce, o stylu podejmowanej pracy i o ciągłym rozwoju relacji Kościoła do Państwa i do świata” (s. 6). Jest to bardzo słuszna opinia, a szczegółowa lektura tego i poprzednich tomów potwierdza to bardzo wyraźnie. Owe odniesienia i wręcz konieczne relacje znaczone były niejednokrotnie trudami wzajemnego zrozumienia niesionej misji, a niekiedy były to tylko trudy współistnienia. Może w sucho brzmiących notatkach mało wybrzmiewa osobowe zaangażowanie kard. J. Glempa, zwłaszcza w jego posłudze prymasowskiej.

Generalnie prezentowane dzieło zawiera zapis czynności Prymasa J. Glempa prowadzonych z dnia na dzień. Oczywiście, czasem są to dłuższe informacje, a niekiedy tylko bardzo ogólnikowe stwierdzenia, zwłaszcza nawiązujące do danego dnia czy nawet dni poprzednich. Książka ta, jak słusznie stwierdza autor, może być „znakomitym świadectwem pracy Kościoła” (s. 5), w danych czasach i okolicznościach. Ważne jest bowiem zawsze dostrzeganie tego swoistego środowiska, owego osadzenia w realizmie, w którym oczywiście najważniejsze są poszczególne osoby.

Autor sam zauważa, że czasem podaje „subiektywną ocenę wydarzeń” (s. 5). Oczywiście, ma do tego pełne prawo, co więcej niejednokrotnie wydaje się to wręcz oczekiwanym i nadającym dodatkowego smaku całemu dziełu. Wydaje się, że te opinie wskazują na samego autora i jego postrzeganie rzeczywistości oraz jej rozeznawanie. Zresztą stanowią one szczególnie cenne elementy całych czynności i nadają im większego autentyzmu. Wówczas nawet skąpe informacje zaczynają żyć i stają się wyraźniejszym nośnikiem informacji.

W innym miejscu, odnosząc się do prezentowanego tomu, sam kard. Józef Glemp zauważa: „Podjąłem się spisać czynności ostatniego okresu mojej posługi prymasowskiej, to znaczy do końca marca 2007 roku [...]. Ten tom, dość obszerny, może posłużyć do ustalenia dat i okoliczności danej czynności, a także do naprowadzenia na poszerzenie wątku w innych źródłach. Może być przydatny do odczucia klimatu prac duszpasterskich na samym początku XXI stulecia” (s. 5–6). Dobrze, że autor widzi siebie w wielkich dziełach Kościoła, które podejmowali także inni hierarchowie, zwłaszcza jego poprzednicy w posłudze prymasowskiej, szczególnie kard. A. Hlond i Prymas Tysiąclecia, każdy na swym odcinku i swej odpowiedzialności. Wszystko to jednak tworzy wspólny znak ewangelizacyjnej posługi Kościoła i ludzi Kościoła, także w Polsce.

Oczywiste jest, że każde czynności, każdy zapis odnotowany poszczególnego dnia, będą zawsze doborem subiektywnym autora. Niemniej przy dość szczegółowym obrazie każdego dnia można odnieść wrażenie, iż oddają one

wielość podejmowanych przez Prymasa Polski zajęć oraz ukazują bogactwo spotykanych ludzi, a to już tworzy szerszy i zarazem interesujący obraz. Wydaje się jakoś zrozumiałe, że niejednokrotnie występuje w tekście brak konkretnych nazwisk, a tylko ogólne wskazania poszczególnych osób, np. „ks. pallotyn” (s. 9), „czołowi aktorzy” (s. 293).

Zamieszczone obydwa indeksy są niezwykle cenną pomocą w lekturze prezentowanych czynności. To właśnie konkretne osoby czynią je tak interesującymi i cennymi dla dziejów Kościoła w Polsce. Zostały one sporządzone z dużą dokładnością, wręcz subtelnością. Niemniej jednak w indeksie nazwisk zakradły się nieścisłości czy braki. Oto przykładowo: ks. Borkowski i ks. Ryszard Borkowski z Siedlec to ta sama osoba (s. 13, 458). Natomiast Renato Raffaele Martino, były nuncjusz przy ONZ jest kardynałem (s. 477), a Zygmunt Zimowski jest arcybiskupem (s. 496).

Prezentowane czynności pasterskie są ważnym materiałem źródłowym, co więcej zapewne w tej płaszczyźnie staną się także nieodzownym narzędziem badawczym dla dziejów Polski i Kościoła końca XX i początku XXI wieku. Taka bowiem była pozycja Prymasa Polski i ranga podejmowanych przez niego czynności. Idąc śladami czynionych zapisków, zapewne będzie można łatwiej dotrzeć do wielu innych składowych elementów bogatego procesu badawczego określonych zagadnień, wydarzeń, osób czy czasów.

Wydaje się, że dla najnowszych dziejów, nie tylko Kościoła, szczególnie ważny jest każdy zachowany ślad, zwłaszcza czyniony ze świadomością jego rangi oraz osobowej odpowiedzialności autora. Można odnieść wrażenie, że kard. Józef Glemp, Prymas Polski z takim duchem czynił zapiski o swoich czynnościach i z pewnością staną się one cennym darem, wręcz oczekiwanym. Zresztą poszerzanie ich z czasem, nie są to bowiem tylko już luźne informacje, świadczy także o świadomości wagi spisywanych treści. Trzeba pamiętać, że kard. J. Glemp nie pozostawił zapisków podobnych do tych, z jakimi mamy do czynienia u kard. S. Wyszyńskiego.

Mając do wglądu prezentowany tom, a także poprzednie, już dziś można wyrazić nadzieję na kolejny, niemniej interesujący ukazujący dalsze lata posługi, która owocnie trwała niemal do samej niespodziewanej śmierci. Upłynęły już bowiem kolejne lata, które bez wątplenia są godne podobnego utrwalenia. Można sądzić, że kard. Józef Glemp prowadził jak to tylko było możliwe dalsze notatki. W świetle tych dalszych zapisów i prezentowany tom zapewne będzie bardziej zrozumiały.

Bp Andrzej F. Dziuba